GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nr. 102.** 7. Września 1829.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Statek parowy Camden przywiózł do Anglii listy z Buenos Ayres dochodzące do d. 10., a z Montevideo do d. 13. Lipca. Napad Francuzów na flotę Rzeczypospolitej nastąpił dnia 21. Maja. Bardzo ganią postępowanie Francuzów, szczególnie, że kilkunastu majtków tego narodu miało rabować zabrane okręty. Od chwili téj rozpoczęto układy między dowódzcą Francuzkim Venancourt i republikańskim Jenerałem Cruz, w któréj ustanowiono następujące punkta: 1) Francuzi oddadzą zabrane okręty ze wszystkiemi przynależytościami. 2) Rząd w Buenos Ayres nie będzie mógł przyzwalać żadnego z zamieszkałych tam Francuzów do udziału w służbie wojskowéj. 3) Wynagrodzenie jakichkolwiek pokrzywdzeń floty francuzkiej, równie jak poddanych Francyi, zostawione jest późniejszym układom. Wydanie okrętów nastąpi w 48 godzin po zatwierdzeniu niniejszego układu.

Wewnętrzne stosunki Rzeczypospolitéj, podług listów tych, ciągle były bardzo niepomyślne. Ciągle jeszcze ukazywali się Montenerowie w bliskości miasta.

Pod dowództwem Pułkownika Izaaka Thompson wypłynęła na rzece La Plata wyprawa przeciwko Santa Fe. Zdaje się wszakże, iż rozpoczęto układy z dowodzcą nieprzyjacielskim. Gdyby się te nie udały, toby stronnictwo Lavalla uległo.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

— *Z Londynu d. 19. Sierpnia.* —

Król Jmć w dniu rocznicy swych urodzin położył kamień węgielny do posągu Jerzego III, który ma być wystawiony przy Windsor. Na postamencie znajdować się będzie następujący prosty napis: »*Georgio Tertio, Patri Optimo, Georgius Rex.*«

Gazeta Dworska donosi, iż Król Jmć d. 12. Sierpnia pasował w Windsorze na rycerze Sekretarza Poselstwa w Berlinie Lorda Alb. Conyngham.

Taż sama Gazeta umieściła urzędowe doniesienia o wybraniu Daniela O'Connella z Hrabstwa Clare do Parlamentu.

Adwokata French, który sobie pozwolił wyrazów obrażających przeciw rodzinie Cobbetta, trzéj synowie tego radikalnego reformatora napadli, i ledwo że nie na śmierć, zbili.

Według Gazet wychodzących w Singapore z d. 12. Marca Lord W. Bentinck przybył tam dniem wprzód na okręcie parowym Entreprise. Lord przyszedł zupełnie do zdrowia. Dnia 15. Listopada wspomniony okręt parowy odpłynie z Bombay do Suez, gdzie ma stanąć w Grudniu. Ponieważ utrzymujemy już żeglugę parową do Korfu, tedy ta mogłaby łatwo być rozciągnięta do Egiptu i tym sposobem utworzyłyby się nadzwyczaj szybkie znoszenia się z Indyjami Wschodniemi. (G. W.)

Portugalija.

Nadworna Gazeta Lizbońska z d. 25. Lipca umieściła ogłoszony w d. 15. Czerwca t. r. w Rzymie wyrok Papieża przeciw tajemnym towarzystwom.

Gazety Londyńskie umieściły z Gazet Lizbońskich z d. 2. Sierpnia wiadomość, że wyspa Ś. Tomasza, położona w zatoce Gwinejskiéj, tudzież wyspy Xiążęce, uznały władzę Dom Miguela; te same Gazety z d d. 19. Czerwca donoszą, że eskadrę Portugalską wysłaną przeciw Terceirę, widziano d. 19. Lipca w odległości 12 mil od téj wyspy, i że płynęła w kierunku do wyspy Ś. Michała.

Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod d. 10. Sierpnia Okręt, który z Hawanny przypłynął do Kadyxu przywiózł rządowi depesze od Jenerała Vives, Jeneralnego Kapitana wyspy Kuby, w których tenże donosi, że wyprawa hiszpańska, przeznaczona do Mexyku, która wypłynęła z Hawanny pod rozkazami Jenerała Miranda, wylądowała w przystani Sizol w Jukatan i tę prowincyją opanowała nie doznawszy najmniejszego oporu i nie wystrzeliwszy ani jednego naboju.

Wyprawa ta nie wynosi nawet 6000 ludzi, jak przed tém twierdzono; składa się ona z 5000 ludzi, między którymi jest 3500 białych a 1,500 kolorowych. Oddział ten jest za nadto słaby, aby mógł się w głąb kraju posunąć, dla tego Jenerał Miranda trzymał wojsko swoje skoncentrowane w Jukatan i oczekiwał skutku działań, które tajemni zwolennicy Hiszpanii, zaraz po powzięciu wia-

domości o wylądowaniu wojska hiszpańskiego na brzegach Rzeczypospolitéj, przedsięwziąć mieli wewnątrz Mexyku.

Francyja.

Na mowę, którą Arcybiskup przyjął Króla w dniu Wniebowzięcia P. Maryi w czasie ostatniej processyi w kościele, odpowiedział Król: »Mój Xiążę Arcybiskupie; przyjmuję wyrażenie życzeń WPana z największą radością. Łaskę, któréj staliśmy się uczestnikami, winniśmy opiece N. Boga Rodzicielki, za któréj przyczyną jeszcze więcéj takich otrzymamy. Modlić się za Ojca Ś̄go, jest to za cały Kościoł katolicki modły zasyłać, modlić się za Króla Francuzkiego, jest to samo, co modlić się za naród Mój i za Mnie samego. Miejmy nadzieję, że Bóg wysłucha modłów wszystkich wiernych Francuzów.«

Monitor z d. 20. z. m. zawiera rozporządzenie król. z dnia poprzedzającego, którem P. Dandy, Pod-Intendent wojskowy pierwszéj klassy przy drugiej dywizyi gwardyi królewskiéj został mianowany Sekretarzem Jeneralnym przy Ministeryjum wojennem, na miejsce P. d'Hincourt, Półkownika sztabu Jeneralnego do innych czynności powołanego. — P. d'Hincourt rozporządzeniem król. z tegoż samego dnia otrzymał stopień Marszałka polnego (*Marechal de Camp*).

D. 20. Sierpnia wyglądano w Paryżu przybycia nowego Ministra sprawiedliwości, P. Courvoisier.

Trybunał król. potwierdził na d. 18. Sierwyrok policyi poprawczéj przeciw wydawcy Kuryjera Francuzkiego względem artykułu dotyczącego się obrazu koronacyi P. Gérard. — Na temże posiedzeniu został wyrok policyi poprawczéj przeciw P. Fontau, tak względem artykułu pod napisem: *Galotti et Portalis*, jak względem drugiego: *le mouton enragé*, potwierdzonym.

P. Mangin, nowy Prefekt policyi paryzkiéj obejmując na d. 17. z. m. swój urząd, taką miał do swoich podległych urzędników przemowę: »Mości Panowie! Trudne są obowiązki, których wykonanie Król mi polecił, tém bardziéj, iż są dla mnie nowe. — Pocieszam się jednak tém, iż na waszę wierność i gorliwość spuścić się mogę. — W tem przekonaniu nadewszystko znajduję zaspokojenie, iż moje obowiązki nigdy nie będą się sprzeciwiały moim zasadom. Występuję z łona magistratury, z łona pierwszego trybunału Państwa; zabezpieczyć wykonanie praw i ustanowionym prawidłom uszanowanie zjednać, było dażeniem całego mojego życia. Można zatém było, spodziewać się po mnie urzędnika, któremu dowolność nieznośną jest, i takiego we mnie znajdziecie. Nie dość, że policyja porządku publicznego przestrzega, powinna go także środkami ustawą przepisanemi pilnować; nie dość, że nad bezpieczeństwem obywateli czuwa, powinna jeszcze wzbudzić w nich ufność, iż są bezpieczni. — Wiém, jak zaszczytny wzór zostawiony mi przez mojego poprzednika w tym zawodzie; ja jego śladem iść zamyślam. Zatrzymuję porządek w biórach przez niego zaprowadzony. WPanowie posiadaliście jego zaufanie, będziecie mieli i moje. Miejsca swoje zatrzymacie bez żadnéj odmiany. Nieszczęściem byłoby dla mnie, gdyby wstąpienie moje do téj administracyi naruszyło czyjekolwiek powodzenie. — To, co mówię, nie są to czcze, do okoliczności zastósowane wyrazy, ja tu wynurzam moje najgłębsze myśli, moje stałe zamiary. Stale i wiernie iść zamyślam w kolei moich obowiązków; użyję wszystkiego, aby się pomyłek ustrzedź; jeżli w czém chybię, nie wątpię, iż znajdę napomnienia i przestrogi, a ja z nich będę korzystał, z któréjbądź strony je otrzymam. Przestroga pożyteczna nie przestaje być ważną przeto, iż od przeciwnika pochodzi; nie należy mniejszéj gorliwość używać do wykorzenienia nadużycia, dla tego, iż się o niém dowiadujemy w sposób nas obrażający. — Mocny przekonaniem w moje zamiary i pewny waszéj pomocy, oddam się całkiem wykonaniu moich obowiązków.«

P. Wiktor Hugo żądał od nowego Ministra P. Labourdonnaye pozwolenia na wystawę napisanego przez siebie dramatu, pod tytułem: *Marion Delorme*; — nie otrzymał wprawdzie tego pozwolenia, ale nazajutrz dekret na pensyję 6000 franków, któréj wszakże nie przyjął.

Gazeta *Messager des Chambres* odmieniła swoich właścicieli i z pomiędzy Redaktorów, tylko autor artykułów teatralnych i literatury został.

Cena 4funtowego bochenka chleba w Paryżu zniżona na 17 1/2 sous (42 grosze) a zatém o 1 sous mniej, niż dotąd.

Trzech Oficerów Egipskich i jeden Francuzki zostający w służbie Paszy Mehemeta Alego, przybyli do Havre, gdzie zamierzają zwiedzić wszystkie zakłady rządowe, cywilne i morskie. Władze w mieście i porcie Havre, zostały wezwane, aby ich przyjęły, ułatwiały im rozpoznania, któreby chcieli czynić, i na żądanie dawały stósowne objaśnienia. Trzéj Egipcyjanie tłumaczą się z łatwością w naszym języku i okazują wiele przenikliwości w swoich postrzeżeniach. Zwiedziwszy Havre udadzą się do Liile, dla obejrzenia tamtejszych warowni wojennych.

Prussy.

Pisma publiczne donoszą z Brandeburgii pod dniem 8. z. m. co następuje: Król Jmć Pruski

znajdował się na dniu 3. w kąpielach Szandau w Saskiéj Szwajcaryi, gdzie w ścisłém kole najbliżéj otaczających go osób urodziny swoje obchodził. Nazajutrz odwiedził ten Monarcha Króla Jmci Saskiego w Pillnitz, i z nim obiadował. Do 15. przybędzie Król do Potsdamu, z kąd nazajutrz wyjedzie do Bruxelli, a 6. Września stanie w Paryżu. J. K. Mość zabawi jakiś czas w Koblenc, Kolonii, Disseldorfie i Akwisgranie.

Dnia 19. Sierpnia o godzinie 8. wieczorem przybył J. C. Wysokość W. Xiążę Konstanty do Wrocławia i wysiadł w oberży »pod Następcą Tronu« gdzie uszanowania wysokich cywilnych i wojskowych władz najłaskawiej przyjąć raczył. Dnia 20. o 5téj rano pojechał daléj do Ems. W orszaku J. C. Wysokości znajdował się ces. ross. Jenerał Major Nesselrode. — Już na dniu 19. przejechała Jéj X. Mość Xiężna Łowicka, Małżonka J. C. Wysokości W. Xięcia, ze swoim orszakiem przez Wrocław na Drezno do Ems.

Szwecyja i Norwegija.

Oto jest pismo królewskie do Stanów Państwa względem koronacyi Królowéj: »My Karol Jan, z Bożéj Łaski Król Szwecyi i Norwegii, Gotów i Wendów, oświadczamy Wam, Naszym wiernym Poddanym, Hrabiom, Baronom, Biskupom, Stanowi Rycerskiemu, Szlachcie, Stanowi Duchownemu, Miejskiemu i Włościan, którzyście się w stolicy na Sejm zgromadzili, Naszę szczególną łaskę i względy i to wszystko, co możemy przy pomocy Najwyższego. Uniżoném pismem z dnia 29. Listopada 1823, Nam przez wielką Deputacyję podanem, prosiły Nas w ówczas zgromadzone Stany, abyśmy w nowy zakład ich uniżonego uszanowania i przychylności, podług dawnego zwyczaju koronacyję Naszéj ukochanéj Małżonki, J. K. Mci, Królowéj odprawili. Oświadczyliśmy w ówczas, iż zgadzając się z wzmiankowaną uniżoną prożbą, późniéj czas téj uroczystości wyznaczymy; dla nadeszłéj jesieni i zbliżającego się rozejścia się Stanów, oświadczyliśmy w mowie Naszéj w sali radnéj przy zamknięciu sejmu na dniu 22. Grudnia 1823 mianój, iż życzenia Stanów w téj mierze za ich najpierwszém zgromadzeniem się wypełnione zostaną. — Natchnieni prawdziwą wdzięcznością za dowody miłości i wierności zawsze od narodu szwedzkiego i jego pełnomocników doznawane, uwiadamiamy Was teraz łaskawie, że zgodnie z oświadczoném Nam na ostatnim sejmie życzeniem Stanów postanowiliśmy, aby koronacyja J. K. Mci Królowéj teraz miejsce miała, na co dzień 21. b. m. przeznaczyliśmy. Wybraliśmy dzień ten szczególnie dla tego, iż ón Nam równie jak każdemu Członkowi naszego domu przypomina zakres obowiązków przez nas ku narodowi szwedzkiemu przyjętych, oraz wierną życzliwość, z którą od tegoż ludu przyjęci ciągle onéjże wyglądamy. Zapraszamy Was zatém, abyście się znajdowali przy akcie koronacyjnym Naszéj najdroższéj Małżonki, który na dniu rzeczonym w wielkim kościele stolicy odprawi się. O właściwym czasie tego obrzędu zostaniecie zwyczajnym trybem uwiadomieni. Zostajemy Wam wszystkim razem i każdemu z osobna z królewską Naszą łaską życzliwi, polecając Was z resztą Bogu najwyższemu. Zamek Sztokholm, d. 8. Sierpnia 1829. Karol Jan. Dr. Schulzenheim.«

Spodziewano się, iż sejm na dniu 12. uchwali potrzebne na koronacyję Królowéj wydatki.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 3. (15. Sierpnia.)* —

Dnia 2. b. m. N. Pan zwiedzał eskadrę stojącą w porcie Kronsztadzkim, złożoną z następujących okrętów, linijowe: Cesarzowa Alexandra (Kap. Szyszmarew), Cesarz Alexander I. (Kap. Suszczow), Kulm (Kap. Łazarew), Katzbach (Kap. Powaliszyn), Cesarz Piotr I. (Kap. Awinow), Emheiten (Kap. Dawidow); fregaty: Kastor (Kap. Syfin), Katarzyna (Kap. Baron Löwendahl), Anna (Kap. Xżę Szachowski); korweta: Gremiaszczyj (Kap. Koliubakin); bryg: Paris (Kap. Gotowcow).

N. Pan. reskryptem z dnia 30. Lipca datowanym w Alexandryi nadał Hr. Diebiczowi przydomek służący i dla potomstwa: Zabałkańskiego; rozkazał przytém, aby pułk Czernichowski piechoty, nazywał się odtąd pułkiem Hr. Diebicza Zabałkańskiego.

Jenerał Major Kawelin mianowany Komendantem głównéj kwatery cesarskiéy, w miejsce Jenerała Majora Friedberga 2, który się ma liczyć w świcie N. Pana.

Wiadomość od wojska przeciw Turcyi działającego.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 1. Września r. b. pisze:

Cesarsko-rossyjski Poseł na tutejszym Dworze, Bailli Tatyszczew otrzymał przez nadzwyczajną sposobność, pismo od Główno-dowodzącego, Jenerała Hrabia Diebicz, następującéj treści:

Eski-Seraj (stary Seraj) Adryjanopolitański, d. 20. Sierp. 1829.

Mam ukontentowanie donieść JW. Panu, że zwycięzkie wojska Cesarza Jmci zajęły bez wystrzału, dziś o 9téj godzinie rano, miasto Adryjanopol.

Cała ludność muzułmańska została w mieście, pod naszą opieką.

Dziennik Odeski z d. 17. (29.) Sierpnia zawiera następującą wiadomość:

Z Niady 8. Sierpnia 1829. — Dnia wczorajszego wysłał Admirał Grejg pod komendą Kapitana Baskakowa jednę dywizyję, składającą się z jednego linijowego okrętu, dwóch fregat i trzech bombardów, w celu opanowania Niady. Po dwógodzinnym z dział biciu wylądował oddział z 300 ludzi, w połowie z piechoty a drugiéj z majtków złożony, wypędził nieprzyjaciela z jego posad, zabrawszy mu 20 dział, 2 moździerze i wielkie potrzeb wojennych zapasy. Dla braku jazdy nie mógł nasz oddział ścigać pierzchającego nieprzyjaciela, zaczym poszło, że innych oprócz chorych i ranionych nie zabrał jeńców. Wydziwić się nie możemy tak słabemu oporowi Turków. Szance, które opuścili nie rachując zewnętrznych, składają się z 6 redut doskonale założonych, opatrzonych strzelnicami i głębokiemi obwiedzionych rowami. — Ggyby te fortyfikacyje były dobrze bronione były, pewniebyśmy nie mogli byli zdobyć ich bez wielkiéj straty i daleko większéj siły, lecz Turcy takim są przejęci strachem, że na wszystkie uciekają strony. O 6 mil od Niady mieli oni jakeśmy się późniéj dowiedzieli obóz, nie mniej nad 8000 ludzi mieszczący, oddział nasz spodziewał się, że przybiegną na odsiecz twierdzy, lecz skoro ta w moc naszę zajętą została, ujrzał, iż się skwapliwie cofali. Przysłaliśmy inny oddział dla zajęcia Sumokowa.

TenżeDzennikOdeski z d.7.(19.) Sierp. pisze:

Kiedy zagraniczne Gazety głoszą, że wojska nasze w Azyi przymuszone jedynie bronić się przeciw Persom, znajdują w tém trudności w dalszych swych przeciw Turcyi działaniach, tymczasem Hrabia Paszkiewicz zdobywa Erzerum, a Perski Xiążę Chosrew Mirza doznawszy w Moskwie najgrzeczniejszego przyjęcia, jedzie do Petersburga, gdzie na rozkaz Schacha, swego dziada ma wynurzyć N. Panu, głęboki żal, którym władca Persyi został dotknięty z powodu zaszłych w Teheranie wypadków; kiedy nasze chorągwie powiewają na murach stolicy Turcyi azyjatyckiej — wojsko nasze, przebywszy góry Bałkanu i zająwszy wszystkie drogi, któremiby Wielki Wezyr mógł wprost dostać się do Adryjanopola, gotuje się do uderzenia na tę drugą i dawną stolicę Państwa Ottomańskiego Adryjanopol liczy 35,000 domów, z tądto Mahomet drugi wysyłał liczne zagony swoje a mianowice na zdobycie Konstantynopola. Adryjanopol zbudowany przez Cesarza Adryjana, zdobyty na Cesarzach Greckich w r. 1362 przez Amurata I. Cesarza tureckiego, był stolicą Państwa Ottomańskiego do roku 1453, w którym Mahomet II. wziął Konstantynopol. Erzerum liczy, podług wyznania osób które go zwiedziły, 100,000 mieszkańców, 27,000 domów i takąż liczbę zdolnych do broni mężczyzn. Zaiste nie jest to wojna narodowa, kiedy takie miasto, a do tego w Azyi poddało się bez wystrzału. W Europie postrzegamy taką samę obojętność, że nie powimy neutralność, w mieszkańcach krajów nietylko już zajętych, ale nawet w tych, które dotąd tylko są zagrożone. W piśmie od wojska, które mamy przed sobą, czytamy następujące miejsce: Wszystko utwierdza nas w nadziei, że wkrótce, stanie świetny i stały pokój: Brak środków na których Turkom zupełnie zbywa, stan i zupełne rozprzężenie ich wojska, przyjaźne i spokojne zachowanie się mieszkańców, samych nawet Turków, którzy w zupełnéj uległości sami do nas przychodzą, złożyć broń i prosić o pozwolenie wrócenia do swych domów; wielu Turków nawet z okolicy Kirkilisse nie czekając przybycia wojsk naszych, przyszło do Faki i wydało nam swoję broń.

O stanie zdrowia donosi Dziennik Odeski:

Dnia 25. Lipca we Czwartek, Zwierzchność dowiedziawszy się przez badanie ludzi zatrzymanych w lazarecie, iż pewna kobieta, która mieszkała w chacie na końcu miasta niedaleko targowiska ryb, miała związki z domem na chutorze Teognostego, wysłała natychmiast po nię. Znaleziono ją słabą i według oświadczenia lekarza, który ją odwiedzał, dóm jéj był już zamknięty od dwóch dni; zaprowadzono ją potém do kwarantanny, gdzie umarła 7. Sierpnia ze znakami zarazy. Przypadek ten chociaż jedyny, lecz zaszły w obwodzie miasta, zpowodował władzę do zamknięcia tegoż, przez środek ostrożności, tak dla lepszego rozpoznania złego, jeżeli istnie jeszcze w mieście, jako też dla wstrzymania szerzenia się jego po państwie. W tym celu przedsięwzięto stosowne środki, mianowani zostali kommissarze żywności i do czuwania nad innemi potrzebami znacznéj ludności, któréj sposoby utrzymania się, są zatamowane tém zdarzeniem. Należy się spodziewać, iż ten środek nie będzie długo potrzebny i że ci, którym ten przypadek udzielił zarazę, nie rozniosą jéj daléj. Zamknięto w kwarantannie wszystkich, którzy mieli związki od 8 dni z ową chatą i cała ulica na któréj ona się znajduje, obejmująca 13 domów, została otoczona szczególną strażą.

We wsi Ussatowy chutor, stan zdrowia jest następujący. Dnia 23. Lipca umarły dwie osoby z liczby tych, które były zajęte kordonem. Od 24. do 26. nie umarł nikt i choroba się nie powiększyła. Dnia 26. umarł człowiek i jedna kobieta zachorowała. (D.O.)

Tenże Dziennik z d. 17.(29.) Sierp. pisze:

Spodziewaliśmy się, że od dnia dzisiejszego wolne obcowanie przywrócone zostanie w naszém mieście, ta jednak nadzieja z tego względu zpełzła, iż docieczone że powietrze istnieje na przedmieściu Moldawanka zwaném. Pierwszy, który padł zarazy ofiarą na chuatorze należącym do Pana Kruga, był przed dziewięciu dniami odwiedzany od słynących tu z doświadczenia doktorów, lecz do saméj zgonu jego chwili, żadnego podejrzanego znaku na ciele jego niedostrzeżono, co nas jednak zadziwiać nie powinno, gdyż się wydarza częstokroc, iż powietrze niczym się od najpospolitszych chorób nie odznacza, w dowód czego i na dwóch niewiastach w pobliskości pomienionego chutora Pana Kruga mieszkających po trzykroć przez rożnych doktorów odwiedzanych a téj samej nocy zmarłych, żadnego podejrzanego znaku nie znaleziono.

W dniu 15. wkrótce po zgonie trojga pomienionych ludzi, zmarło innych troje, na których wyraźne już znaki powietrza pokazały się, co zwierzchność spowodowało, do chwycenia się natychmiast środków, jakie jéj wskazywała roztropność; całą zatym Moldawankę z przytykającemi do niej chutorami obsaczono, a dzielnice w których są zjawiła zaraza podwójnym opasano kordonem, przyczem chorych i wszystkich z takowemi obcujących w chwilową kwarantannę zajęto, prócz tego domy wszystkie wykadzają się podług nauki Pana Guiton Morwo (*Morveaux*).

W mieście samym nikt się dotąd powietrzem nie trwoży, z podwojoną wszelako surowością środki ostrożności zaprowadzono.

Już i pomiędzy Kujalnika i Ussatowskiego chutoru mieszkańcami, których do obozu dla nich założonego przeniesiono, zaczyna się zmniejszać gwałtowność téj choroby, lecz z tych mieszkańców których do kwarantany portowéj przeniesiono, dwóch od dnia 12. umarło, a jeden zachorował; i jeszcze jednego z tych wiosek mieszkańca w kwarantanie osadzono.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 10. Sierpnia.* —

Wczoraj przeniosł się uroczyście Sułtan ze swojem Sandszaki-Szerif — Chorągwią Proroka — z obozu pod Tarapiją do Koszar w Rami-czyftlik, którą Jego Wysokość 12. Maja r. b. opuscił. Sułtan przy téj uroczystości nie okazał się konno podług dawnego zwyczaju, lecz w sześciokonnym w złoto bogato strojnym powozie, otoczony Ministrami, i w towarzystwie wojska obozowego około 2000 ludzi pod dowództwem Osmana Paszy. Sandszaki Szerif niósł Nakib-ol Eszraf (Naczelnik Emirów) jadący konno, inni zaś Emirowie pieszo, trzymali go za taśmy.

Flota na kotwicy w zatoce Bujukdere stojąca witała Sułtana, gdy Tarapiją opuszczał a angielskie okręty, (Fregata Blonde i Sloop Rifleman) tamże stojące, pomnożyły 21 wystrzałami działowewi salwy tureckie. — Kapudan Pasza, udawszy się natychmiast na pokłady angielskich okrętów, podziękował Kommendantom tychże za tę grzeczność. —

W pierwszych dniach t. m. doszła tutaj wiadomość że Rossyjanie prawie bez żadnego oporu Missiwriją, Ahioli, i Burgas osadzili, a Ajdos po wypędzeniu Turków tamże z Szumli, nadesłanych zajęli. Wkrótce potém rozeszła się tutaj pogłoska, że rossyjska przednia straż już do Kirkilissy weszła co jednak się nie potwierdziło; i owszem są pewne doniesienia, o nadejściu tureckich wojsk do tego miejsca. Za to niema wątpliwości, że Rossyjanie Janboli (na prostéj drodze z Szumli do Adrianopola) osadzili, rosproszywszy słabe oddziały tureckiego wojska, tamże postawione. Zdaje się że Rossyjski naczelny wódz, którego główna kwatera 6. b. m. jeszcze w Ajdos stała, z wielką ostrożnością sobie postępuje, i że niechce do dalszych działań na równinach Rumelii przystąpić dopóki stanowisk swoich pod Bałkanem, i w zdłóż brzegów morskich tudzież z środków do utrzymania Armii zupełnie sobie nie zabespieczy.

Słychać że W. Wezyr otrzymał rozkaz, aby zdał obronę Szumli znanemu Hussein Paszy, terazniejszemu Kommendantowi Ruszczuka, sam Szumlę opuścił, i naczelne dowództwo nad działaniami wojska z téj strony Bałkanu objął. Czyli oba ci wodzowie swoje rozkazy już wypełnili, dotychczas nie jest wiadomo. *)

Od kilku dni słychać tutaj, że oddział Paszy ze Skutari, pod Rachową (między Nikopolis i Widdinem) opniósł niejakie korzyści, w skutek których Rossyjanie Rachowę opuścić mieli. Także miał się nie udać zamiar Eskadry Rossyjskiej zdobycia Trebizondu. O tych obudwóch doniesieniach nic pewnego nie mamy.

Naczelne dowództwo nad oddziałem wojska pod Adryjanopolem zebrać się mającym, jak już donieśliśmy, Hassanowi Paszy ze Smyrny miało być poruczone, który z 4000 ludzi na Galipoli, do tego miejsca ciągnie; do jego przybycia Abdurrhamann Pasza tamże dowodzi, i około nie-

*) Wiadomości z Bukarestu z d. 17. Sierpnia potwierdzają tę zmianę dowództwa, z dodatkiem, że W. Wezyr przez Kazanlik do Adryjanopola udać si zamyśla. Hussein Pasza ma być w dowództwie Ruszczuka przez Kuczuk Ahmet Paszę, dotychczasowego dowódzcy w Zurzy zastąpionym.

)( )(

których polowych szańców pracować każe. Osman Pasza, którego dawniejsze pogłoski do Azyi przeznaczyły były, ma jutro z blisko 6000 ludzi, między któremi dwa szwadrony gwardyi W. Sułtana i 2500 ludzi tutejszego pospolitego ruszenia, do Kirkilissy się udać. Nedszib Efendi, dozorca fabryk prochu i Ajent Paszy Egipskiego dostał rozkaz udać się w gory Straneza, gdzie się ślady rozruchu między tamtejszemi Rajahmi okazały.

Stolica znajduje się wciąż w największym pokoju i od tego czasu, jak słychać, że Porta okazuje się powolniejszą na żądania Posłów W. Brytanii i Francyi, względem zaspkójenia Grecyi, powstaje nadzieja, że pokój z Rossyją nieszczęścia wojny zakończy.

Król. pruski Jenerał Porucznik Müffling przybył tutaj ze Smyrny na dniu 4. Sierpnia.

Dzisiaj w wieczór przybył tutaj okręt sardyński z Odessy z 40 tureckiemi jeńcami, za którymi wkrótce jeszcze 60 przybędzie. Tym sposobem Cesarz Rossyjski uwolnienie rossyjskich jeńców wojskowych przed dwoma miesiącami z tąd odesłanych wywdzięcza.

Wołoszczyzna.

— Z Krajowéj dnia 8. Sierpnia. —

W skutek posunięcia się Paszy Skutari w blisko 30,000 ludzi ku Rachowie, rozkazał Jenerał Geismar wojskom swoim opuścić to miejsce i cofnąć się za Dunaj. Jakoż Rossyjanie mieli opuścić Rachowę i zburzyć ją. Jenerał Geismar wszedł dnia 5. Sierpnia w oszańcowany obóz pod Czoroj, który jako jedno z najważniejszych stanowisk wojskowych, tak był zgubnym dla Turków w przeszłym roku. Zamierza ón z Czoroj uważać poruszenia Paszy Skutarskiego.

— Z Bukarestu d. 12. Sierpnia. —

W wojsku Jenerała Diebicza panuje jak najlepszy stan zdrowia, i dawne doświadczenie, że wojska zostające w ruchu, oszczędzane bywają od zarazy, roznoszącéj śmierć i spustoszenie tylko w obozach, potwierdziło się i teraz.

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy d. 31. Sierpnia. —

Na ostatnich targach płacono: Pszenicę 20 do 25, żyto 9 do 11, jęczmień 8 do 9, owies 5 do 6 złp. za korzec.

— Z Gdańska d. 24. Sierpnia. —

W ciągu upłynionych dni ośmiu, zakupiono blisko 300 łasztów pszenicy, częścią na wysłanie wskutek dawniejszych zleceń, częścią na spekulacyję, ale poszukiwano dobrego i wagę trzymającego ziarna. Pośledniejsze gatunki miały niejaki odbyt, ale kupowano tylko tam, gdzie potrzeba lub okoliczności inne, znaglały właścicieli do odstąpienia po niskiéj cenie. W ogólności płacono po 325, 350, 375 do 400 fl., za piękne ziarno 420 do 480 fl. (27 do 36 zł. pol. za korz.) Jednę nie wielką partyję (11 łasztów), extra pięknéj pszenicy białéj 133 do 134 funtowéj, zapłacono 520 fl. (39 złp. za korzec). — Żyto prawie bez odbytu i spadło w cenie. Piękne polskie 120 funtowe którego 22 ł. zakupiono, poszło po 150 fl. (11 1/3 zł. pol. za korzec).

— Z Londynu d. 18. Sierpnia. —

Od czwartku aż do dzisiaj rano mieliśmy deszcze niemałe, ale że pogoda nastaje, a oprócz tego dowieziono tegoroczną pszenicę z Essex, która jest zupełnie piękna i w dobrym gatunku, targ więc nie był ożywiony i trudno jest dostać za zboże ceny zeszłego targu. Za nową pszenicę płacono 76 do 80 s. (po 65 do 68 1/2 złp. za korzec). Pszenica zagraniczna nie ma odbytu, i tylko bardzo piękna trzyma się w cenie; pośledniejszych gatunków nikt nabywać nie chce. Jęczmień bardzo piękny miał pokup i płacono go po 36 s (31 złp. za kor.) O Jęczmień na słód zaczynają się dopytywać. — Owies nie miał żadnego odbytu, ale to nie miało żadnego wpływu na jego cenę. — Groch i fasola także nie znajdują kupca i zaczęto oddawać je po niższéj cenie. — Rzepaku szukają, ale nie było go na targu; ofiarowano zań po 30 fnt. szt. (po 27 złp. za kr.) Ze wszystkich okolic donoszą, że ulewne deszcze trwające od Czwartku do Soboty, nie małą w żniwach były przeszkodą.

— Z Hamburga d. 21. Sierpnia. —

Dowóz pszenicy nie był wielki, ale odbyt dość znaczny; kupowano ją ze składów, lecz tylko w pięknem ziarnie; płacono: Gdańską, elblągską i królewiecką 125 do 140 tal. (po 25 1/3 do 28 1/2 złp. za kor.) — Żyto nie było pokupne, płacono: gdańskie, elblągskie i królewieckie 58 do 64 talar. Na jęczmień nie masz żadnego prawie handlu; stoi w cenie po 46 do 50 tal., jak do gatunku. — Owies kupowano tylko na konsumo po 40 do 45 tal., pośledni po 26 do 36 tal.

— Z Berlina dnia 25. Sierpnia. —

Za listy zastawne polskie gotowizną: żądano 91 3/8, płacono 91 1/4. — Za obligacyje udziałowe (300 złtp.), gotowizną i z dostawą na d. 1. Września fix, żądano 50, płacono 49 7/8 tal.; z dostawą na d. 1. Października fix, żądano 50 1/4, płacono 50 tal. za sztukę.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.